

UZASADNIENIE

Powód (...) i Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu J. G. o zapłatę kwoty 1164,80 zł, z tytułu niewykonanej umowy ubezpieczenia.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której zaprzeczył aby kiedykolwiek zawierał umowę z powodem i wierzycielem pierwotnym oraz aby był właścicielem samochodu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2017r. powód zawarł z (...) Spółką akcyjną umowę odpłatnego przeniesienia wierzytelności przysługujących ubezpieczycielowi na rzecz powoda. Zgodnie z § 1 umowy wykaz wierzytelności miał zostać ujęty w załączniku nr 1 do umowy.

Dowód:

- kopia umowy przelewu wraz z załącznikami, k. 20-44.

W dniu 1 lutego 2018r. powód sporządził wezwanie do zapłaty wobec J. G. wraz z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty, k. 37,

- zawiadomienie, k. 38.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione w całości.

Powództwo oparto o treść art. 29 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) oraz art. 509 kc i następne.

W sprawie sporna była legitymacja procesowa powoda i pozwanego, istnienie roszczenia i jego podstawy tj. umowy łączącej pozwanego z pierwotnym wierzycielem.

Zdaniem sądu powód nie podolał zobowiązaniu do wykazania roszczenia. Przede wszystkim nie wykazał aby skutecznie nabył dochodzoną pozewem wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Nadto zgodnie z art. 6 kc strona, która wywodzi ze swoich twierdzeń korzystne dla siebie skutki prawne, musi je wykazać. Mimo istnienia tego zobowiązania powód przedłożył w sprawie jedynie niepotwierdzoną za zgodność z oryginałem kserokopię umowy przelewu wraz z kopiami niektórych załączników.

Celem wykazania roszczenia co do zasady, powód przedłożył także niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kopię polisy. Nie ulega wątpliwości, że przedłożona do akt sprawy niepotwierdzona kserokopia nie może być przedmiotem postępowania dowodowego. Kserokopia dokumentu nie jest bowiem dokumentem, chyba że jej zgodność z oryginałem zostanie potwierdzona w sposób przewidziany przepisami prawa, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Zwykła odbitka ksero (to jest odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 166/13). Podobnie uznał również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, bez wspomnianego poświadczenia

kserokopia nie może być uznana za dokument (...). Tym samym nie sposób było nadać jakiegokolwiek mocy dokumentu (nawet prywatnego) załączonym do pozwu kopiom.

Nadto załączniki do umowy również winny zawierać informację odnośnie wiarygodności objętych treścią umowy. Przedłożone zaś kartki nie zawierały pieczęci notarialnej, ani jego podpisu i także stanowiły wyłącznie kopię. Tym samym nie sposób uznać, że taka kopia mogła być wiarygodnym dowodem zarówno na istnienie wiarygodności, a zarazem zobowiązania pozwanego, jak i jego wysokości.

W tym kontekście należało zauważyć, że chybiony był wniosek dowody w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego księgowego na okoliczności braku składek na subkoncie w banku wierzyciela pierwotnego. Skoro bowiem powód nie zdołał wykazać istnienia umowy, to bezcelowe byłoby dopuszczanie dowodu na okoliczności braku jej wykonania. Co więcej wniosek dowodowy nie spełniał warunków formalnych, a przeprowadzenie dowodu byłoby niemożliwe z uwagi na brak właściwego materiału dowodowego podlegającego ewentualnemu badaniu przez biegłego. Powód nie wskazał gdzie miałyby się znajdować owo subkonto, nie przedłożył ewentualnego wyciągu z takiego konta czy też innych dokumentów umożliwiających ocenę.

Podobnie niezasadny był wniosek o zwrócenie się przez sąd do (...) o ustalenie gdzie ubezpieczony był pojazd pozwanego. Przede wszystkim to na powodzie ciąży obowiązek gromadzenia i przedkładania dowodów. Mając zaś na uwadze, że powód, w stosunku do wierzyciela pierwotnego i pozwanego, nie może być w lepszej sytuacji procesowej, niewątpliwie do niego należało uzyskanie stosownych informacji. Tym bardziej, że to wierzyciel pierwotny, zdaniem powoda, miał być stroną umowy ubezpieczenia, nie istniały więc żadne przeszkody, aby to powód uzyskał żądane informacje. Poza tym należy zauważyć, że pozwany stwierdzał, iż nigdy nie był właścicielem samochodu, czemu powód, mimo zobowiązania, nie zaprzeczył.

Powód nie może także powoływać się na okoliczność ewentualnych trudności w zdobyciu dokumentów niezbędnych dla wykazania istnienia i wysokości wiarygodności. W jego interesie, zwłaszcza jako profesjonalisty na rynku finansowym, leży takie sformułowanie treści umowy i pozwu, które umożliwi mu wykazanie nabytej wiarygodności co do zasady i co do wysokości.

Za istnieniem wiarygodności oraz jej nabyciem w drodze umowy nie przemawia również okoliczność, skierowania do pozwanego pismo wzywające do zapłaty. Po pierwsze samo pisemne oświadczenia strony powodowej o istnieniu zobowiązania i wzywaniu do zapłaty nie może dowodzić jego prawdziwości. Po drugie także ten dowód nie został poświadczony za zgodność z oryginał, więc z przyczyn już wyżej wskazanych, nie można mu nadać żadnej mocy dowodowej. Po trzecie wreszcie powód nie wykazał nawet aby istotnie doręczył pozwanemu owe pisma, do pozwu nie załączono żadnego potwierdzenia nadania, czy odbioru.

Jedynie więc na marginesie należy zauważyć, że załączona kopia polisy nie zawiera nawet podpisu pozwanego. O ile nie jest to wymóg powodujący nieważność ewentualnej umowy, czy poświadczenia jej zawarcia, o tyle w kontekście wyżej opisanej nikłej mocy dowodowej zaofiarowanego materiału oraz stanowczego zaprzeczenia przez pozwanego istnieniu umowy, brak ten budzi dodatkowe wątpliwości.

Tym samym skoro strona powodowa nie wykazała, aby dochodzone pozwem roszczenie istniało, było przedmiotem umowy przelewu wiarygodności, a także nie wykazała wysokości roszczenia na podstawie załączonych dokumentów, nie sposób było a priori uznać, że forsowany przez powoda stan faktyczny był prawdziwy. Stąd powództwo należało oddalić.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)